

Stóg Izerski: Inwestor ucieka od odpowiedzialności za zniszczenia przyrodnicze

12 września 2012 r. „Rzeczpospolita” opublikowała artykuł „Urzednicy podcinają skrzydła”. Omawiana jest w nim decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu, który nakazał spółce Sobiesław Zasada podjęcie działań naprawczych.

12 września 2012 r. „Rzeczpospolita” opublikowała artykuł [„Urzednicy podcinają skrzydła”](#). Omawiana jest w nim decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu, który nakazał spółce Sobiesław Zasada podjęcie działań naprawczych w związku ze szkodą w środowisku. Zdaniem RDOŚ oraz Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, szkoda ta wystąpiła wskutek wybudowania infrastruktury narciarskiej i turystycznej na Stogu Izerskim w rejonie miejscowości Świeradów Zdrój.

Wobec treści artykułu, który omawiane zagadnienia przedstawia wybiórczo, Stowarzyszenie podkreśla następujące istotne fakty:

1. Podczas realizacji przedsięwzięcia inwestor świadomie i celowo łamał przepisy o ochronie przyrody oraz o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Od początku inwestycji inwestor nie przestrzegał wymagań ochrony przyrody wynikających zarówno z przepisów, jak i z decyzji o warunkach zabudowy i z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Stowarzyszenie informowało o tym organy administracji.
2. Szkodzie w środowisku można było zapobiec, do czego jednak potrzebna by była odpowiedzialna postawa inwestora. Tymczasem inwestor prowadził działania, które jedynie powiększały zakres szkody w środowisku.
3. Z materiału dowodowego zgromadzonego przez RDOŚ jasno wynika, że podmiotem odpowiedzialnym za zniszczenia przyrodnicze jest spółka Sobiesław Zasada Sp. z o.o. Zgodnie z przepisami, podmiot, który doprowadził do tych zniszczeń powinien dokonać ich naprawy oraz wyeliminować czynnik, który doprowadza do generowania znaczącego negatywnego oddziaływania, o ile nie zostało one uprzednio zaakceptowane przez organy administracji – co ma miejsce w niniejszym przypadku.

Zdaniem Stowarzyszenia, nieakceptowana jest postawa inwestora, który celowo i świadomie naruszył przepisy, a teraz kreuje się na męczennika poszkodowanego przez organy ochrony przyrody.

Wszystkich zniszczeń przyrodniczych (i ich konsekwencji) można było uniknąć na etapie planowania inwestycji, do czego potrzebna była jedynie dobra wola inwestora. Tej woli brakło, czego skutkiem jest obecna sytuacja prawna oraz zniszczenia przyrodnicze. W państwie prawa takie działanie powinno się spotkać z adekwatną reakcją służb ochrony przyrody

podkreśla Radosław Ślusarczyk, Prezes Stowarzyszenia

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PNRWI

Stóg Izerski: Inwestor ucieka od odpowiedzialności za zniszczenia przyrodnicze

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl
ul. Jasna 17, 43-360 Bystra
tel.: (+48) 33 817 14 68